

# Ułaskawienie

- Tu i w sąsiedniej bramie, gdzie również działał kinematograf, kino zakorzeniło się w Łodzi. Ja również odkryłem to wołanie krwi i wciąż nie wiem, czy dobrze się stało - mówił Jan Jakub Kolski. - Ale w kinie chyba chodzi o to, żeby nie wiedzieć i ciągle odkrywać. Robię filmy nie na zamówienie społeczne, nie w zgodzie z obowiązującymi modami, ale na zamówienie wewnętrzne. Brzmiało ono mniej więcej tak: opowiedzieć historię tej części mojej rodziny, która pochodzi ze strony mamy.

Dziadek reżysera Jakub Szewczyk (niefilmowa część rodziny) był piłsudczykiem i brał udział w legendarnej szarży pod Arcelinem, która zmieniła losy Bitwy Warszawskiej. Dostał za to Krzyż Walecznych i sklep z wyszynkiem na Grembachu na Widzewie. Babcia była prostą, piękną, wiejską kobietą. Ich syn, wuj Wacek, brat mamy reżysera, był w konspiracji akowskiej. Nowa powojenna Polska nie spodobała mu się, więc najpierw się ujawnił, a potem wrócił do konspiracji i razem z kapitanem Sojczyńskim „Warszycem” w okolicach Tomaszowa Mazowieckiego w lasach opoczyńskich organizowali Konspiracyjne Wojsko Polskie.

- W nocy z 13 na 14 lipca 1946 roku konfident UB zastrzelił mojego wuja - wspominał Jan Jakub Kolski. - Bezpieka trzykrotnie wykopywała z grobu tego biedaka i za każdym razem dziadkowie musieli być świadkami, a władza sprawdzała, czy rzeczywiście wróg ludu nie żyje. Potem moja biedna, krucha, delikatna, mądra i dzielna babcia jako przestępca przeciwpaństwowy trafiła do katowni UB w Piotrkowie. Gdy w 10 lat po tych dramatycznych wydarzeniach jako dziecko nasycam się ich wspomnieniami, jedno zdanie utkwiło mi szczególnie w pamięci: „Chciałabym pochować syna wysoko w spokojnej ziemi”.

I teraz już jesteśmy w filmie - oto dwoje starszych ludzi wiezie trumnę syna, bo mają dość wykopywania go z grobu. Oprócz tego, że przodkowie reżysera nigdy nie wyruszyli z trumną w podróż, wszystko w filmie jest prawdą. W rzeczywistości dziadek zalutował syna w trumnę i zalał betonem. Stoi ona na cmentarzu w Łaznowie. Jednak Kolski chciał, żeby ta ekranowa podróż jego dziadków była rodzajem zadośćuczynienia za straszny los, jaki ich spotkał.

Do zrealizowania została jeszcze sekwencja zimowa, więc filmowcy czekają na śnieg. W rolach głównych zobaczymy: Grażynę Błęcką-Kolską i Jana Jankowskiego. Towarzyszy im młodzież aktorska - Kolski chciał uniknąć obecności na ekranie tzw. znanych twarzy. Akcja toczy się od 1946 roku do 1974. Narratorem jest chłopiec, który był świadkiem opowiadań dziadków - to alter ego reżysera. Podobnie jak było w „Historii kina w Popielawach” (1998), filmie, który opowiadał o innym fragmencie historii rodziny. W „Ułaskawieniu” więcej jest faktów. - Może dlatego, że się starzeję, nauczyłem się krzepko trzymać rzeczywistości, bardziej ufać faktom. Całe frazy, które pamiętam, są tutaj w dialogach odtwarzane. Mimo wszystko to nie jest film opowiadany ponuro, czasami wręcz radośnie. Moi bohaterowie odzyskują równowagę i wracają do domu odbudowani psychicznie.

Zdjęcia zaczęły się w prawdziwej stodółce, gdzie wuja zastrzelono. Tam dwa tygodnie przed pierwszym klapsem, idąc śladem mapy, którą reżyser sporządził po lekturze dokumentów w IPN, wydłubał z belki pocisk z serii, która zabiła jego wuja. - Noszę teraz ten pocisk jak talizman.

To nie jest film kameralny. Ma sporo scen spektakularnych, jak na przykład przeprawa przez rwącą rzekę z trumną na wozie, kiedy koń się płoszy, bo nisko przeleciał samolot, i trumna wpada do wody. Ekipa kręciła to z udziałem grupy czeskich kaskaderów.

- Bardzo trudno jest zrobić film autorski. Dobrze korzystać z pomocy regionalnych funduszy

filmowych, ale to oznacza szereg zobowiązań. Mamy koproducenta z Czech, dlatego musieliśmy kręcić w Czechach. Jest fundusz łódzki (dotacja 100 tys. zł), dlatego kręciliśmy w okolicach Łodzi (w lasach pod Tomaszowem), jest podkarpacki i dolnośląski, więc tam też kręciliśmy. Problem polega na tym, żeby na ekranie uzyskać spójność i jednorodność wizualną opowieści, co jest niezwykle trudne. Państwo ocenicie, czy się udało. Premierę planuję na jesień 2018 roku.